KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 23 Stycznia. / 4 Lutego. Rok 1858. № 32. Jutro, Śtej Agaty Panny M.

Jutro, w Kościele PP. Wizytek, o godzinie 9tej, odbędzie się Wotywa ku uczczeniu Serca PANA JEZUSA; na którą to zaprasza się szanownych Członków Bractwa, jak równie wszystkich pobożnych.

RESKRYPT CESARSKI,

Wydany na imię P. Moskiewskiego Jenerał-Gubernatora Wojennego, Jenerał-Adjutanta Hrabiego *Zakrewskiego.*

Hrabio Arsenjuszu synu Andrzeja! Otrzymałem ze szczególnem zadowoleniem powinszowania z powodu Nowego Roku, złożone Mi za waszem pośrednictwem przez mieszkańców Moskwy. Oceniając w zupełności uczucia wiernopoddańczej przychylności, ożywiające wszystkie stany Pierwotnej MEJ Stolicy, przyjemnie MI jest wynurzyć przy tej sposobności, szczerą MĄ dla nich i dla was wdzięczność.

Pozostaję dla was na zawsze życzliwy.

Na oryginale własną
JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką podpisano:
«ALEXANDER»
St. Petersburg, d. 3go Stycznia 1858 r.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia Rady Znaku Honorowego nieskazitelnej służby, raczył NAJŁASKAWIEJ udzielić takowe Znaki, następującym Urzędnikom rozmaitych Władz Królestwa Polskiego: Za lat XXV. P. o. Sędziego Tryb: Cyw: w Warszawie, Assesorowi Kolleg: Igo: *Kolaczkowskiemu.* Lekarzowi Inwalidów z b. Polskich Weteranów przyłączonych do Xgo Okręgu Straży Wewnę:, Assesorowi Kolleg: Janowi *Brzuchańskiemu.* P. o. Sędziego Try: Cyw: w Lublinie, Assesorowi Kol: Pawłowi *Mierzejewskiemu.* P. o. Kontrolera Skarbowego w Okr: Hrubieszows: Gub: Lubels:, Assesorowi Kol: Leono: *Szaniawskiemu.* P. o. Kontrolera Skarbowego w Okr: Radzyńs: Gub: Lubels:, Asses: Koll: Mac: *Bębnowskiemu.* Assesorowi Try: Cyw:, p. o. Podsędka Sądu Pok: Okr: Raws:, Assesorowi Kol: Winc: *Poradowskiemu.* P. o. Poborcy Kassy Ptu Włocławs: w Gub: Warszaws: Radcy Hono: Tom: *Arkuszewskiemu.* Burmistrzowi m. Tomaszowa, Radcy Honoro: Alex: *Poltawskiemu.* Budowniczemu Ptu Gostyńs: w Gub: Warszawskiej, Rad: Hono: Sylw: *Baldi.* P. o. Pisarza Magazynu Sol: w Lublinie, Rad: Hono: Mateuszowi *Brodowskiemu.* P. o. Podsędka Sądu Poko: Okręgu i miasta Warszawy Wydz: 4go, Radcy Hono: Wincen: *Radoszewskiemu.* Archiwiście IXgo Departa: Rządzą: Senatu, Rad: Hono: Józefowi *Sroczyńskiemu.* P. o. Podprokuratora przy Sądzie Krym: Gub: Radomskiej, Rad: Hono: Wincente: *Charzewskiemu.* P. o. Burmistrza m. Kazi:, Sekretarzowi Kolleg: Lud: *Kosickiemu.* Podleśnemu Straży Strąków w Leśnictwie Olsztyn Gub: Radomskiej, Sekretarzowi Kolleg: Stan: *Dydyńskiemu.* P. o. Burmistrza m. Ptowego Hrubieszowa, Sekr: Kolleg: Janowi *Guskowskiemu.* Członkowi Kom: Rzą: Sprawie: Rzecz: Radcy St: Woj: *Brzezińskiemu.* Gubernatorowi Cyw: Guber: Lubelskiej, Rzeczy: Rad: St: Stan: *Maćkiewiczowi.* Członkowi Kom: Rzą: S. W. i Ducho:, Członkowi Etato: Rady Lekars:, Pomocnikowi Inspektora Głów: Służby Zdrowia w Królestwie Polskiem, Rad: St: Wikt: *Kochańsiemu.* Dyrektorowi Wydz: Kontroli i Podatków stałych w Kom: R. P. i Skarbu, Radcy Stanu Jano: *Janiszowskiemu.* Dyrektorowi Wydz: Docho: niesta:} w Komissji R. P. i Skarbu, Członkowi War: Tow: Dobr: Radcy Stanu Janowi *Ciechanowskiemu.* (D. c. n.)

Przez Dyplomy CESARSKIE z d. 31go Grudnia i 1go Stycznia, Najmiłościwiej mianowani zostali Kawalerami: Orderu Śgo Prawowiernego Wielkiego Xięcia *Alexandra Newskiego*, z brylantami: Jenerał-Adjutant, Admirał, Członek Rady Państwa *Litke* 1y; Radca Tajny, Towarzysz Ministra Spraw Wewnętrznych *Lewszyn*, i Radca Tajny, Kurator Okręgu Naukowego Moskiewskiego, Senator *Kowalewski;*—tegoż Orderu bez ozdób brylantowych: Admirał, Członek Rady Admiralicji *Chruszczow;* Radca Tajny, Senator, Towarzysz Ministra Skarbu *Norow*, i Radca Tajny, Kurator Okręgu Naukowego Dorpackiego, Senator *von-Bradke.*

Przyjaciele ś. p. Izydora *Smolińskiego*, Urzędnika Rządu Gub: Warsz:, w imieniu nieobecnych Rodziców jego i swojem, najserdeczniej dziękują XX. Kapucynom, Augustjanom, Bernardynom i Karmelitom z Leszna, za exportę zwłok jego w dniu 28 z. m., niepowodując się by najmniejszem za to wynagrodzeniem. Na Nabożeństwo za spokój duszy jego w dniu 6 b. m., w Sobotę, o godzinie 10ej z rana w Kościele XX. Kapucynów odbyć się mające, ciż Przyjaciele, Krewnych, Kolegów i Znajomych jego, zapraszają.

Dnia 16 Stycz: r. b. rozstała się z tym swiatem, w Nowej Alexandrji, Paulina z Kowalewskich *de Baum*, Żona Pisarza Magazynu Solnego.

Xięgarnia i skład nót muzycznych Gustawa *Gebethner i Spółki*, przy ulicy Krakow:-Przedm: Nr 415, w pałacu JW. St: *Potockiego*, otrzymała następujące nowości literackie: *Nawiedzania* N. SAKRAMENTU, xiążka do Nabożeństwa Śgo ALFONSA Marja *Liguori*; kop: 45. *Dusze odrodzone*, powieść z francuzkiego P. *Mery*, przez W. O.; kop: 30. *Szlachcic chodaczkowy*, powieść przez Walerego *Łozińskiego;* rs. 1 kop: 20. *Dwaj Lutniści*, obrazki z naszej przeszłości, przez Jana *Zacharjasiewicza*; rs. 1 k. 35. *Próżniak*, powieść przez Józefa *Dzieszkowskiego;* rs. 1 k. 50. Szkice Historyczne, Karola *Szajnochy*, tom I wydanie 2gie rs: 2 k. 50.

W tych dniach wyszły dwa zeszyty Tańców Nadwiślańskich, czyli sześć mazurów, przez E. S. *Łodwigowskiego*, nakładem i drukiem H. *Hirszla.* Mazury te są: Warszawski, Płocki, Sandomierski, Włocławski i Gdański. Z tych w 2ch pierwszych zeszytach, znajdują się dwa, to jest Warszawski i Gdański. Utwory te jak wszystkie kompozycje P. *Łodwigowskiego*, odznaczają się narodowością i życiem.

(A. n. z Kielc).— Na zachodnio-północnym stoku najwyższej w kraju naszym góry Łysicy, w odosobnionej i lesistej okolicy Gubernji Radomskiej, tkwi, jakby wlazły w ziemię, od ośmiu wieków, ubożuchny Kościołek i Klasztor PP. Bernardynek pod wezwaniem Śej KATARZYNY, a czternaście Zakonnic i kilka nieodzownie potrzebnych służebnic, stanowią całą pobożną jego osadkę. Jakkolwiek wszystko to razem wzięte, zbyt mizerny ma dziś pozór, okoliczni jednak mieszkańcy, wielki do tego punktu mają urok; niewątpliwie dla pociech religijnych, jakie w przygodach swoich radzi je ztąd odnoszą. W przejeździe moim od Sandomierza do Kielc, przebywając drogę u podnóża Łysicy, posłyszałem niegłośną i chorobliwą sygnaturkę, a podjechawszy bliżej budowl, zaledwo uwierzyć mogłem, iż te mieszczą w sobie i Świątynkę PAŃSKĄ. Ale jakże zostałem zdziwiony, kiedym ją znalazł nawet przepełnioną pobożnym ludem, błagającym z wysiloną pomocą słabych organek, i wszystkich zapewne w chórku Zakonnic, prostym a szczerym i z serca pochodzącym pieniem, PANA ZASTĘPÓW o zachowanie ludu Swego. Wczem chętnie także przyjąwszy udział, po Nabożeństwie przez X. *Piotra* Bernardyna, miejscowego Spowiednika i Kaznodzieję, z taką przykładnością odbytem, jakkolwiek w zamysłach swoich upokorzony i skruszony, zapragnąłem bliżej poznać niektóre szczegóły tego prawdziwie pustelniczego i tyle uroczego miejsca. A z otrzymanych powiadomień, ważniejszą jest ta, że Kościoł ten i Klasztor w r. 1847, z niewiadomego powodu, wśród dnia i letniego spieku, ze szczętem zgorzał, i że dzisiejszy stan jego, szczodrotą tylko niezamożnych okolicy mieszkańców i usiłowaniem Zgromadzenia, do tyla zaledwo zachylonym został. I jeszcze ważniejsza, że pod tę porę Zgromadzenie było pod wpływem nieprzełamanej żałoby, albowiem z gronka jego, w dniu 7 Grudnia r. z. o godzinie 4tej rano, przeniosła się na łono wiecznego spoczynku czcigodna Prababka Zgromadzenia, ś.p. Przewielebna Onufra *Skarzyńska*, która doczekawszy się z daru BOŻEGO 98 lat życia, z których 78 w Zakonie, po większej części jako Przełożona matczęc, pobożność miała za jedyny cel żywota; słodyczą zaś obejścia dla wszystkich, a względem siebie ścisłą surowością obyczajów; z gotowością wylania wszystkich uczuć swoich w każdej niedoli bliźniego, i miłością dla ukochanego przez siebie Zgromadzenia, stała na świeczniku, jako wzór i przykład cnoty Katolickiej skwapliwie przez całe Zgromadzenie czczony i naśladowany. Zaiste wysoka to łaska BOŻA, tyle lat żywota pozyskać; tyle cnoty, przymiotów i hartu ducha podać w nich do naśladowania, wyrzekłem. A Wielebne Siostry szczegół mi ten opowiadające, dodały: »Stanął już zapewne ten Anioł między wybranemi i oczekuje tylko na koronę, którą WSZECHMOCNY ziemski jego pobyt uwieńczy.» Między innemi Przewielebne Siostry wspomniały mi i ten szczegół: że czcigodna Prababka ś. p. Onufra *Skarzyńska* z tego jeszcze w Zgromadzeniu tem była poważaną: że z sześciu Zakonnic, które przed czterdziestu kilku laty z Drzewicy do Śtej KATARZYNY przeniesione zostały, jako matka podówczas, ze swoim Zgromadzeniem, tę kilkonasto milową pielgrzymkę na miejsce odbyły pieszo. Te kilka słów poświęcone cichej cnocie i rzadkim w ubóstwie przymiotom czcigodnej Niewiasty, skreśliłem z doznanych na miejscu uczuć, tak celem powiadomienia oddalonych gdzie może Krewnych i Przyjaciół, jako też przedłużenia śladu jej bytu na ziemi. — *A. B.*

W d. 18 Stycznia, zakończył życie w Ciechocinku, Urzędnik miejscowego zakładu warzelni soli Jan *Adamiecki*, przeżywszy lat 34, nieobecną w czasie choroby, skonu i pogrzebu Familję zastąpili zacni Koledzy zmarłego wraz z szanownem Duchowieństwem okolicznem, które bezinteresownie pospieszyło oddać mu ostatnią posługę. Nie długim ale prawdziwie Chrześcjańskim, bo cnotliwym był żywot ś. p. *Jana*, przy jego grobie powtórzył się przykład dowodzący że prawość i szlachetność, zjednywa licznych wielbicieli a po skonie wznosi prosty, najszczytniejszy pomnik nad mogiłą sprawiedliwego szczera łza żalu i pobożne westchnienie.

W d. 18 z. m., po kilko-miesięcznych cierpieniach, zakończyła życie ś. p. Eleonora z Byszewskich Hr: *Grabowska*, Małżonka Hr: Ludwika *Grabowskiego*, Dziedzica dóbr Bronowic w Gub: Radomskiej. Przedwczesny skon tej Pani, pogrążył w nieutulonym żalu całą Rodzinę, a rzewny płacz powszechny z całej okolicy przybyłych, aby jej oddać ostatnią przysługę religijną, był najwymowniejszem świadectwem i pochwałą ze wszech miar czcigodnego jej życia.

Nakładem G. L. *Glücksberga*, w drukarni J. *Jaworskiego*, wyszła xiążeczka p. t. *O dzierżawach i czynszowaniu majętności ziemskich*, przez Rafała *Strojnowskiego*, przypisana JW. Franciszkowi *Skibickiemu*, Szambelanowi Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Członkowi Rządzącego Senatu.

Zeszyt 11ty, dzieła p. n.: *Praktyczne Budownictwo Wiejskie*, zbiór planów na budowle wiejskie w rozmaitych rozmiarach, wydawanego przez Alexandra *Zabierzowskiego*, wyszedł z druku i zawiera: 1) Zwód mostu na rzekach spławnych; 2) Plany gorzelni, i 3) Plany kuźni. Dzieło to wychodzi w drukarni P. S. *Orgelbranda* w Warszawie, w którego xięgarni, można takowe prenumerować.

Dr *Vleminckx* w Belgji, zaprowadził nową metodę leczenia świerzby *we dwóch godzinach.* Metoda ta zastosowana już w kilku szpitalach wojskowych, wydaje jak najpomyślniejsze rezultaty.

Lublin, d. 28 Stycz:.— Słynny fortepjanista i kompozytor, o którym już wspomnieliśmy, P. Giovanni *Terranova*, uczeń Konserwatorjum Neapolitańskiego, jak również *Marcadantego* i *Rossiniego*, chociaż z powodu opóźnienia w podróży, pozbawił nas przyjemności przyrzeczonej na dzień dzisiejszy, jednak aby wynagrodzić tę stratę, przyrzekł dać się nam słyszeć w sali Resursy tutejszej z ową prawdziwie czarującą włoską grą w d. 3 b. m. Spodziewamy się, że Publiczność Lubelska, znana z zamiłowania do muzyki, licznie raczy zaszczycić koncert tego znakomitego Artysty, o którym tak chlubnie odzywają się pisma zagraniczne i tutejsze krajowe. Nie możemy również nie wspomnieć o zapale, jakim nas natchnęła Panna *Bogdanowicz* swym śpiewem i dziękujemy jej najserdeczniej, za nieopisaną przyjemność, jaką nam przez odśpiewanie koncertu w sali Resursowej uczynić raczyła.— ***

Jeden z Czytelników *Kurjera*, wezwał nas o objaśnienie nazwisk nadanych 8miu nowym planetom teleskopowym w r. z. odkrytym. Spieszymy uczynić zadość

temu życzeniu: *Ariana* była córką Minosa Króla Krety a oblubienicą Tezeusza; *Nysa*, mamką Bachusa; *Hestją* zwali Grecy Westę, boginię ognia; *Aglae*, była jedną z trzech Graeji, (ta planeta powinna była być odkrytą u nas); *Doris*, córka Oceanu, a matka pięćdziesięciu Nereid, często przez Poetów sama za Morze brana; *Pales*, nad łąkami, pasterzami i trzodami, władzę swoją rozciągała. Dwie te planety jednej nocy (19 Września) przez *Goldschmidta* w Paryżu odkryte, zwane są prócz tego *Bliźniaczkami*. Wszystkie powyższe nazwy czerpnięte są z teogonji pogańskiej. Prócz tego 45ta planeta nazwana została *Eugenją*, na cześć N. Cesarzowej Francuzów; a *Virginia*, ostatnia z odkrytych w r. 1857, miano swoje od jednego z Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przyjęła.

Xięgarnia K. *Bernsteina* przy ulicy Miodowej Nr 483, otrzymała następujące nowości: X. *Gaume*, O znieważaniu pracą Niedzieli, tom 1, k. 50. Zyg: *Kaczkowski*: Anuncjata, powieść historyczna, 3 t., rs. 5. J. N. *Kurowski*: Weterynarja popularna, nauka poznawania i leczenia chorób zwierząt, 2 tomy z atlasem, rs. 3. A. *Plug*: Pamiątki domowe, tom 1, rs. 1 k. 50. Teofil *Lenartowicz*: Poezje tom 1, rs. 6 k. 50. *Syrokomla*: Dni doroczne na Litwie, tom 1, k. 60.

Klub Wileński, o którego urządzeniu w pałacu *Ogińskich* donosiliśmy, został otwarty obiadem w dniu 31m Grudnia r. z., przez Członków onego danym na cześć JW. Wojennego Jenerał-Gubernatora *Nazimowa*, a szereg zabaw klubowych, rozpoczął wieczór tańcujący w Święto Trzech Króli.

Z Brześcia Litewskiego.— Dnia 10 Grudnia r. z., P. Adam *Herman*, przed swoim wyjazdem do Warszawy, dał koncert w Brześciu Litewskim, na dochód nowo wybudowanego Kościoła, na wzniesienie którego, w 1850 r., podobnymże koncertem rozpoczął szereg dobrowolnych ofiar. Nie jest mojem zadaniem roztrząsać grę znaną tego Artysty, lecz złożyć publiczne podziękowanie od Parafjan tej Świątyni PAŃSKIEJ, której, iż tak powiem, kamień węgielny położywszy, chciałeś szlachetny Młodzieńcze, i do ukończenia onej skutecznie się przyłożyć. Kiedy okryty sławą, przebiegasz przestrzenie krajów, my w tym Przybytku do PANA Zastępów, nasze modły za Twą pomyślność zanosić będziemy.—X. Wincenty *Dzienianowicz*, Proboszcz i Dziekan Brzeski.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od *Pelagji* rs. 1 dla Feixa *Madru*; rs. 1 dla matki ś. p. *Kazimiery*, i rs. 1 na Ochronę w Sulejowie.—Od F. S. kop: 60 na złotą lampę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie; kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów, i kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Kapucynów.— Od M. B. kop: 30 na powyższe światło przed Kościołem XX. Reformatów.— Od Walerji S..... rs. 1 na powyższą lampę w Częstochowie (prosząc o JEJ Najświętszą Opiekę i pomoc); kop: 50 na światło przed Kościołem XX. Kapucynów, i kop: 50 na światło przed Kościołem XX. Reformatów.— Zakwestjonowane kop: 30 przez P. *Wis...ski*, złożono w tejże Redakcji dla Szpitala Starozakonnych.

Pewien P. W. kupił od P. J. ogierka młodego po sławnym wyścigowym ogierze, i wyznaczył termin do zapłaty umówionej kwoty; kiedy w oznaczonym terminie, a nawet w kilka miesięcy po terminie, P. J. niemiał sobie wypłaconej summy, zmuszony był upomnieć się o swą należność; czem Pan W. tak obrażony został, iż w miejsce nadesłania pieniędzy, odpowiedział jak następuje: »Dla tego kupiłem od Pana ogierka i postąpiłem hojnie, aby mu dać zarobić; cóś Pan dobrze czuć powinien." Tą stanowczą i pełną szumu odpowiedzią P. J. tak odurzony został, że z początku uwierzył iż musi mieć zarobek; po chwili zastanowienia, zaczął najprzód po wszystkich kieszeniach szukać, macać, a gdy nic nieznalazł, wziął się do pióra i rachunku; liczył, myślał, głowę suszył; lecz i tym sposobem żadnego zarobku jaki mu P. W. wskazał wyliczyć niepotrafił. Ale P. J. człowiek niedzisiejszej daty, nie zna nowych metod matematycznych, podług których zapewne P. W. zarobki liczy; aby więc niepozostał w błędzie (bo w takim razie jest gotów najsolenniej przeprosić obrażonego P. W.) uprasza szanownych PP. Matematyków, aby wyciągnęli rezultat. Co zarobił P. J. od P. W. kiedy za wziętego ogierka, na rachunek umówionej summy, ani grosza nieotrzymał? P. J. cóś się snuje po głowie, że zadanie to jest tej natury, że gdyby postąpiona summa przez P. W. podniesioną była do najwyższej potęgi, to dla niego zawsze by dała taki zarobek (prócz straty ogierka) jak gdyby P. W. zaofiarował zero; a twierdzenie P. W. że chciał dać zarobić P. J. okazało się w końcu w stosunku odwrotnym, bo chciał P. W. dać zarobić, ale sobie. J.....

Wilno 24 Grudnia r. z.— Rzecz to u nas nie nowa, że tak ukochany nasz Mistrz St: *Moniuszko*, jak cała jego Rodzina, pospiesza zawsze i wszędzie z pomysłem, radą i uczynkiem tam gdzie idzie o cel szlachetny, bądź ogółowi, bądź pojedynczym indywiduom pomoc i ulgę przynoszący. W nieobecności naszego Lutnisty, Małżonka jego, przy pomocy PP. *Bonoldego*, *Łopatyńskiego*, *Łyki* i *Maćkiewicza* Artystów Wileńskich, umyśliła dorzucić do summy zbieranej na pomnik ś. p. *Kurpińskiego*, kwotkę zebraną z koncertu za jej staraniem w dniu 21 b. m. przez Artystów i Orkiestrę teatralną pod dyrekcją P. *Maćkiewicza* w sali domu *Müllerów* danego, i dopięła szlachetnego celu; koncert był dosyć liczny i niezły rezultat pieniężny. Program następujący: Uwertura z Opery *Kalmora* i Polonez na wjazd Błogosławionej pamięci Cesarza Alexandra Igo do Warszawy, utworu ś. p. *Kurpińskiego*, wykonała orkiestra pod dyrekcją P. *Maćkiewicza*, wybornie; »Souvenir de Bellini" P. *Łopatyński* wykonał na skrzypcach ze zwykłą w grze swojej wprawą i czystością; »Capricio" *Mendelssohna-Bartoldy*, P. *Wąsowski*, odegrał biegle na fortepjanie; P. *Ciennołońska*, śpiewała Arję z *Proroka*; a na końcu P. *Bonoldi* udarował nas śpiewem »Lirnik wioskowy" kompozycji *Moniuszki*, śpiewając utwór ten, jak zawsze po mistrzowsku. Oklaski i brawa powtarzano za każdym numerem, przywołano wszystkich oraz P. *Maćkiewicza* jako Dyrektora Orkiestry, którego głęboka znajomość sztuki i praca przy skromności artystycznej, zasłużenie wywołuje zawsze u znawców sympatję. Dochód tego koncertu korzystny bo 100 rs. wynosi. Ale, ale, mieliśmy tu jeszcze jeden koncert w tym miesiącu, nazwano go w afiszu «Muzykalno-wokalnym» (nie zaś jak zwykle Instrumentalno-wokalnym) nie wart on sprawozdania, nie był bowiem ani instrumentalnym ani wokalnym a tem bardziej muzykalnym. ***

Warszawski Ober-Policmajster. — Liczne spory wynikające z sankarzami o wysokości przynależnej za jazdę opłaty, którzy samowolnie poważają się wymagać za kursa odbyte sankami wedle taxy dla dorożkarzy przepisanej; zniewalają Władzę Policyjną podać do publicznej wiadomości, że ponieważ koszt sanek jest niezaprzeczenie niższy aniżeli dorożki, że sanki nie ulegają tak częstemu zepsuciu, że nie opalają latarń, że kucie koni mniej częste, i w ogóle utrzymanie sanek mniejszego zachodu i kosztu wymaga, przeto z tych zasad opłata za jazdę sankami musi być niższą od taxy dla dorożek przepisanej.— Dla zarobkujących więc sankami, ustanawia się następująca taryffa: *Sanki parokonne*: *a*) od jednego kursu w dzień kop: 15, w nocy kop: 20; *b*) za godzinę jazdy w dzień kop: 30, w nocy kop: 35; *c*) za następne godziny za każdą w dzień kop: 20, w nocy k. 20; *d*) do ogrodu *Ohma* i do pierwszej linji w Powązkach, w dzień kop: 30, w nocy k. 30; *e*) tamże z powrotem bez poczekania, w dzień kop: 45, w nocy k. 45; *f*) od osób koleją żelazną przybywających bez pakunku, w dzień k. 20, w nocy k. 30; z pakunkiem, w dzień kop: 30, w nocy k. 40.— *Sanki jednokonne*: *a*) od jednego kursu w dzień kop: 10, w nocy kop: 15; *b*) za godzinę jazdy w dzień kop: 20, w nocy kop: 25; *c*) za każdą następną godzinę w dzień kop: 15, w nocy kop: 15; *d*) do ogrodu *Ohma* i do 1ej linji w Powązkach, w dzień kop: 25, w nocy kop: 25; *e*) tamże z powrotem bez poczekania w dzień kop: 30, w nocy kop: 30; *f*) od kolei żelaznej bez pakunku w dzień kop: 15, w nocy kop: 20; od kolei żelaznej z pakunkiem w dzień kop: 20, w nocy k. 30.— *Uwaga*: Kurs nocny uważa się od godz: 12tej w nocy. Opłata kopytkowego, do osoby jadącej należy. Wyjeżdżający na miasto za zarobkiem sankarz, winien mieć przy sobie kartę drukowaną obejmującą powyższą Taryffę, wymagający opłaty wyższej ulegać będzie karze. Ktoby z Publiczności doznał od sankarza najmniejszego w tym względzie oporu, raczy meldować o tem najbliższej Władzy Policyjnej, bowiem tym jedynie sposobem, gdy złe przez zamilczenie pokrywane nie będzie, i gdy Publiczność w własnym interesie zechce przyjść Władzy w pomoc, klassa ludzi z tego zarobku żyjących w karbach należnych i uległości przepisom utrzymaną zostanie.— Jenerał-Major, *Aniczkow.*

(A. n.) W dniu 22 z. m., zszedł z tego świata ś. p. Stanisław *Matczyński*, Sędzia Pokoju Okręgu Zamojskiego, w dobrach Łukowa w Ordynacji Zamojskiej. Potomek znakomitego rodu, pochodził bowiem w prostej linji od Wojewody Marka *Matczyńskiego*, Przyjaciela i Towarzysza zwycięztw i trudów *Jana IIIgo*. Zmarły umysłu wykształconego, wzorowy gospodarz, miły w społeczeństwie, odznaczał się prawością charakteru, i wszelkiemi przymiotami serca; umiał je przelać wykształcając umysł i serca jedynego Syna i Córki. Skon jego pogrążył w smutku Rodzinę, Sąsiadów i Przyjaciół, którzy zwłoki jego na wieczny spoczynek przy Kościele Parafjalnym w Łukowy złożyli.— ***

Pamiętnika Religijno-Moralnego zeszyt drugi za miesiąc Luty r. b., wyszedł z druku i zawiera: 1) Wiadomość historyczną o Opactwie i Kościele w Lędzie, (ciąg dalszy); 2) Czy my Katolicy jesteśmy nieprzyjaciółmi filozofji?; 3) Życiorys Xięży: Marcina *Jankowskiego* i Alexandra *Jordana*, Pijarów w Petersburgu pr: *Muchlińskiego*; 4) Wiadomości o nowej Missji do bieguna północnego; 5) Dodatek do wiadomości o Suffraganach; 6) Wiadomości urzędowe o Duchowieństwie w Królestwie Polskiem za r. 1856; 7) Wiadomości naukowe i bibljografją duchowną; 8) Kronikę Kościelną i Rozmaitości. Z *Warszawy*: Otwarcie Towarzystwa rolniczego; życiorys X. *Niezabitowskiego*; ubiory duchowne. Z Dyecezji Lubelskiej; przemowa X. Kan: *Olszańskiego*. W Płockiej: Kapituła XX. Bernardynów z zagranicy.

Jutro, o godz: 6ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie centralne War: Tow: Dobr:, na którem dopełniony zostanie wybór Prezesa tegoż Towarzystwa.

Szanowny Redaktorze! — Opisujesz nam mnóstwo zabaw karnawałowych, nieprzepomnij także o mieście Łodzi. Dnia 24go Stycznia r. b. w przejeździe natrafiłem na zabawę tańcującą, zwaną w tamtej okolicy Kränzchen (Wianek). Resursa tamtejsza w pięknie zabudowanym (Hôtel de Pologne), jest bardzo wspaniale urządzoną, i odznacza się wszelkim porządkiem. Bawiono się rzeczywiście w końcu przy podwojonej orkiestrze nadzwyczaj dobrze; przytem trzeba przyznać, że damy tamtejsze odznaczają się miłym wdziękiem. O strojach mało powiem, bo te jak wszędzie są czasem zbytkowe, więc i tam kilka znalazło się przesadnych. O krynolinach niezapomniano, niebacząc na to, jak niewygodnie z niemi tańczyć, lecz za to były też srodze ukarane, bo bardzo mało, lub wcale z niemi nie tańczono. Co się tyczy dziewic, które rzeczywiście zasługiwały na uwagę, przez swoją skromną i gustowną toaletę, oraz dobry taniec, były dwie siostry Panny J. L. *Skr:*; Panna R. w czarnej krepowej sukni z seris ubraniem; Pani *Iż:*, jak również dwie siostry M. i R. z Alexandrowa. Zabawa długo się przeciągnęła, bo aż do godziny 5ej rano. Dnia następnego odegrano teatr amatorski na korzyść Szpitala, zwany *Thalia;* przedstawiono *Carlo-Carolini;* o grze artystów jako amatorów zamilczę; teatr jak na Łódź dobrze jest urządzony, dekoracje czyste, tylko brak się okazał nieco oświetlenia, lecz nie wiemy dla czego, gdyż lampy były, ale nie zapalone; nie przypuszczam zaś, aby dla pokrycia jakich niedostatków scenicznych, albo żeby nie można było widzieć pięknych spektatorek. Wynagrodziłem jednakże to sobie wyszedłszy z teatru, gdyż przy świetle xiężyca jaśniej było niż w świątyni *Melpomeny*, i przyjrzyć się mogłem wdziękom tamtejszych dam. Między płcią piękną szukałem przedewszystkiem jednej, lecz jej ani na zabawie, ani w teatrze nie ujrzałem, a to niezawodnie dla tego, że nie chciała mi spojrzeć w oczy. Udałem się więc w dalsze strony z myślą najswobodniejsza i z tem przekonaniem, że uczucia na których tu się nie poznano uwieńczone zostaną gdzieindziej pomyślnym skutkiem. — ***

Astronom Piazzi *Smyth*, zajmując stacją astronomiczną na *Pic de Teneriffe*, odkrył to, co już wnosił *Melloni*, że Xiężyc ciepło wydaje. Wprawdzie ciepło to jest, jakby można określić językiem ludowym: *bardzo superfinowe*, ale zawsze skutki takowego objawiają się.

Wczoraj o godz: $3^1/_2$ z rana, w domu pod Nr 2214*f* przy ulicy Inflantskiej, własnością staro: Lewka *Rothaub* będącym, w tylnem zabudowaniu drewnianem, z niewiadomej dotąd przyczyny wynikł pożar, skutkiem które-

szawie w końcu miesiąca Kwietnia 1858 r., odbyć się mającą. Termin przygotowawczego przysądzenia, odbędzie się w dniu 5 (17) Marca 1858 r. O terminie stanowczej licytacji w właściwym czasie będzie doniesionem. Warunki sprzedaży i Taxę przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału IIIgo w Warszawie; tudzież u Mecenasa Wrotnowskiego w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr 489c.

AGENTURA ŻEGLUGI PAROWEJ.

Przesłane ogłoszenie Żeglugi Parowej z Bydgoszczy, umieszcza: „Celem utrzymania komunikacji z passażerskiemi statkami Warszawskiej Żeglugi Parowej, żelazny mój Parowiec **Wisła**, prowadzony przez Kapitana Karola Korte, odchodzić będzie ztąd do **Nieszawy** i napowrót trzy razy w tydzień, to jest: w Poniedziałek, Środę i Piątek, przezco jazda passażerska z Warszawy do Bydgoszczy, odbywać się będzie bezdoznania zwłoki. Parowiec zaś mój **Toruń**, odchodzić będzie ztąd do Torunia: w Niedzielę, Wtorek, Czwartek; wychodzić będzie z Torunia do Bydgoszczczy: w Poniedziałek, Środę i Piątek. — Bydgoszcz, d. 18 Czerwca 1857 r. — Juljus *Rozenthal.*"

NB. Można więc drugiego dnia, zanocowawszy w Toruniu, dojechać z Warszawy do Bydgoszczy, zkąd Koleją żelazną natychmiast dalej do Berlina, Gdańska, Królewca, i t. d.

J. *Oraczewski.*



Kareta poczwórna, nowego fasonu, na leżących resorach, fabryki Koryckiego, prawie nowa; Szory, Chomonta Krakowskie, Wóz na żelaznych osiach, do sprzedania. Wiadomość u Rządcy domu Nr 496 na rogu ulic Miodowej i Senatorskiej.



Do sprzedania stoją w domu W. Lipkau przy ulicy Miodowej Nr 489, Sztuk **55** młodych poprawnych **Baranów** zdrowych, z sławniejszych Owczarń z Hochzeit z Morawji i Möglin w Brandburgji, wychowanych w Dynowie w Pomeranji, które się zalecają jak najpiękniejszą rassą i obfitością w cienką Wełnę.— M. Belów, Właściciel i Owcarz w Pomeranji.

Magazyn Mód exystujący na rogu ulic Rymarskiej i Tłumackiej w domu W. Zawadzkiego, przysposobił na Karnawał, znaczny zapas Stroików i Ubiorków gustownych i eleganckich, a przedewszystkiem po cenach bardzo przystępnych. — W tymże Magazynie może znaleść miejsce PANNA zupełnie uzdatniona do słomianych Kapeluszy.— Tamże potrzebna jest SZAFA biało-lakierowana; kto takową posiada, raczy złożyć adres w Magazynie.

W Składzie Rozmaitości M. Konopackiego, Krak:-Przedm: Nr 385, złożono do zbycia z powodu wyjazdu: **Puchar** srebrny wyzłacany, z dawnych czasów numizmatami wykładany; **Zegar** podróżny 6cio-kątny, wskazujący prócz godzin datę i odmiany Xiężyca, (Antik); **Zegar** szafkowy z datami (Antik), muzykę walcową dwie piękne uwertury grający; **Wazony** prawdziwe Chińskie; WAZKĘ z starej Saskiej porcelany; OBRAZY olejno malowane, dobrego pędzla; LUSTRA w ramach złoconych; TUALETĘ biurkową podróżną; Świeczniki bronzowe; FILARY marmurowe z Wazonami; UZDECZKĘ z Czaprakiem, czyli kompletny bogaty przybór na konia prawdziwy Turecki; po cenie umiarkowanej.

LESZCZYNA na 1,000 kóp obręczy, jest do sprzedania we wsi Zalesiu, Okręgu Żelechowskim: Gub: Lubelskiej, nad drogą bitą Lubelską pod Rykami, o mil 12 od Warszawy.

GOMMES DE PARIS,

od kaszlu i chrypki bardzo skuteczne, funt rub: sr. 1 kop: 20. BAKALJE, KASZTANY i POMARAŃCZE słodkie karmelowane (Glasse) funt kop: 45, ozdobne w papierach funt kop: 60; Essencja Ponczowa Ananasowa, flaszeczka po kop: 60 i 75; Essencja do Biszofa pomarańczowa flaszeczka po kop: 20; przy ulicy Senatorskiej.—R. Grohnert.

PATENTOWANY

CEMENT PORTLANDZKI,

Robins i Spółka w Londynie.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości, że w skutku zawartych przez nas układów, powierzyliśmy Panu E. A. LINDENBERG w Gdańsku, wyłączny przywilej jedynej sprzedaży naszego **Cementu Portlandzkiego**, w okręgach poniżej wymienionych: Prowincji Pruss wschodnich i zachodnich, Szlązkiej, Poznańskiej, Cesarstwie Rossyjskiem, Królestwie Polskiem, Galicji, Krakowie, wschodniej Pomeranji, to jest od Szczecina do Gdańska.

Wstrzymując odtąd bezpośrednie od nas wysyłki do wymienionych Krajów, wzywamy przeto Panów Nabywców i Konsumentów CEMENTU Portlandzkiego, aby w interesie kupna, zgłaszali się do wymienionego Pana E. A. Lindenberg, który sam tylko będzie mógł zadość uczynić ich zleceniom co do naszego Patentowanego Portlandzkiego Cemetu.

Robins i Spółka,
Great Scotland Yard Whitehall
and the Portland Cement Works,
Northfleet Kent.
6go Stycznia 1858 roku.

Odwołując się do powyższego ogłoszenia PP. Robins i Spółka w Londynie, polecam niniejszem ich Patentowany Cement Portlandzki, i dla usunięcia wszelkiej wątpliwości względem autentyczności tego ogłoszenia, oryginał takowego złożyłem w Redakcji Kurjera na dni 14, dla naocznego przekonania się każdego z interessowanych.

Jak dotąd starać się będę przez dokładność i pospiech, w spełnianiu poleceń utrzymać okazywane mi dotąd zaufanie, i proszę o jak najliczniejsze obstalunki.

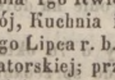
E. A. *Lindenberg*, w Gdańsku.



Są do sprzedania 2 FORTEPJANY w najlepszym stanie, nowo wyrestaurowane, 1 o 6u i pół oktawach, przy ulicy Alexandrja, w domu pod Nr 2779 gdzie Kom: Cyrkułowy, na 2m piętrze, pod Nr 11 drzwi; 2gi o 6u oktawach, przy ulicy Sto-Jańskiej, w Domu pod Nr 13, na 2m piętrze od frontu.

Znaczny transport **OWOCÓW** Francuzkich (Fruits glacés) suchych, oraz w syropie i likierze z Paryża i Marsylji, w wyborowym gatunku, nadszedł do Składu Win i Towarów Kolonjalnych, St: *Rozmanith*, przy ulicy Nowy-Swiat.

SKLEPY w Pałacu Hrabiego Ordynata Zamoyskiego, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 472, są do wynajęcia, mianowicie: Od dnia 1go Kwietnia r. b.: 1) SKLEP od ulicy Żabiej; przytem Pokój, Kuchnia i Piwnica. 2) SKLEP od ulicy Żabiej. — Zaś od dnia 1go Lipca r. b.: 1) SKLEP od ulicy Żabiej. 2) SKLEP od ulicy Senatorskiej; przytem Izba i Piwnica. 3) SKLEP od ulicy Senatorskiej; przytem dwa Pokoje, Kuchnia, Piwnica i Drwalnia.—Trzy ostatnie Sklepy jako obok siebie będące mogą być wynajęte pojedyncze lub na jeden większy Zakład. — Wiadomość bliższa u Rządcy.



DOMINA do wynajęcia, z morantik, axamitne, atłasowe i mantynowe, wszystkie nowe, za nader przystępne ceny będę wynajmował, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w pałacu JW. Hr. Krasińskiego Nro 410, nie dochodząc Kościoła Sgo Krzyża, w Magazynie Ferd: Cara, Krawca Damskiego.

Jest do sprzedania **Szubka** kortowa, podszyta bielistkami z Kołnierzem i łapkami z królików popielatych, za rs. 37 k. 50. Można ją widzieć codziennie oprócz Niedzieli, od godziny 1ej do 4ej na Nowem Mieście pod Nr 329, w podwórzu w drugiej sieni, na 2m piętrze na lewo.

Dnia 2 b. m. w Teatrze Wielkim, lub przy wyjściu z tegoż, zgubiono **Bransoletkę** Bronzową. Znalazca raczy oddać przy ulicy Podwal, pod Nr 526, wprost wschodów na 1m piętrze, za Nagrodą Rs. 2.

Lokal składający się z czterech Pokoi z Balkonem i Kuchnią angielską, jest do wynajęcia każdego czasu, a może też posłużyć i na Proceder, przy rogu ulicy Nowy-Świat i Śto-Krzyzkiej.

Osoba życząca sobie przyjąć obowiązek Guwernantki, posiadająca język francuzki i polski, może przyjąć takowy przy ulicy Nowy-Świat Nr 1306, na pierwszem piętrze.



Kapłonów Rostowskich, **Cietrzewi** i **Jarząbków** Astrachańsk:, nadszedł ostatni transport, do głównego składu Kawjoru przy ul: Nowo-Senatorskiej w domu W. Boka Nr 477; tenże Skład, otrzymał transport **Kawjoru** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego, i prasowanego serwetowego; oraz Stokfiszu; Siomgi mało-solonej, Sardynek z Nantes, Łososia i Minogów Elblągskich; Groszku zielonego; Buljonu wołyńskiego; Konfitur kijowskich płynnych i suchych, i wiele innych towarów.— A. *Kucharkin.*

Dwa Pokoje i Garderóbka na 1m piętrze, z Piwnicą na drzewo, obok Resursy, każdego czasu do wynajęcia, aż do Śgo Jana. Wiadomość można powziąść w mieszkaniu Mecenasa Dutkowskiego, w Pałacu Zamojskich, przy ulicy Senatorskiej.



Jest do sprzedania **Para Ogierów** powozowych, maści Skaro-gniadej, bardzo pięknych, rassy rossyjskiej. Bliższą wiadomość powziąść można pod Nr 1756 przy ulicy Pięknej, u Stróża.

CUKIERNIA C. WEDLA,

przy ulicy Miodowej Nro 484.

Poleca się szanownej Publiczności z swemi ulubionemi marcepanowemi i biszkoptowemi Konfektami w minjaturze, funt po kop: 30 i 45, sortament, których znowu powiększony został kilkoma najdelikatniejszemi nowemi paryzkiemi gatunkami. Powyższe Konfekta, szczególniej zalecają się do wina i herbaty; oraz służyć mogą za bardzo przyjemne otrzeźwienie w Teatrze, na maskaradach i balach.



Ogrodnik Żonaty, liczący lat 36, przytem mający jak najlepsze świadectwa, życzy sobie znaleść stosowne zatrudnienie tu lub za granicą. Wiadomość listowna, franko, u P. Hutman w Łodzi, na ulicy Wolkenner, lub w Warszawie u P. Betzhold obok dużej Resursy.

Pokój jeden wygodny i bezpieczny, zaopatrzony podwójnemi drzwiami i dubeltowem oknem, z osobnym wchodem na dole przy ulicy Elektoralnej, w domu pod Nr 779, każdego czasu jest do wynajęcia. Wiadomość u Stróża miejscowego, lub w przyległym domu pod Nr 778, w bramę wszedłszy po lewej stronie na dole, gdzie są drzwi z napisem.



FORTEPJANY palisandrowy o 7u oktawach; Mahoniowy o 6½ oktawy, są do sprzedania przy ulicy Śto Krzyzkiej, w domu Dzieciątka Jezus, druga sień za Apteką na dole, Nr 1335, u Rajczaka.

CUKIER RAFINOWANY
Z FABRYKI W ELŻBIETOWIE
pod Sokołowem,

sprzedaje się beczkami w Kantorze Domu Handlowego Stanisława *Lesser*, przy ul: Miodowej N°491.



Jest do sprzedania **Furgon** za Rubli 65, przy ulicy Trębackiej, pod Nr 638 w domu Steinkellera. Mający chęć kupna zechcą się zgłosić do P. Moritz Seidel et Comp.

Do Składu Szkła, Fajansu i Porcelany Jana Dudina przy ulicy Rymarskiej Nr 737/8, nadszedł Świeży Transport **Mąki gryczanej** do Blinów.

Fabryka krajowa makaronów i krochmalów, o których już wspominaliśmy, otworzyła sklep z wyprzedażą za Żelazną-Bramą w rynku, obok targu rybiego, przy rogu ulicy Przechodniej. Tam też dostać można makarony i wyborne i tanie; oraz krochmalu chemicznie czystego, w użyciu oszczędnego, przez Gospodynie ogólnie chwalonego.



Pewna Osoba, idąc ulicą Senatorską od Kościoła XX. Bernardynów, zgubiła XIĄŻKĘ p. t. Nabożeństwo dla Niewiast Polskich, przez pewną Damę, w czarny safjan oprawną. Łaskawy Znalazca raczy takową oddać do pałacu Prymasowskiego, na 2e piętro od frontu, za stosowną nagrodą; gdyż ta jest drogą pamiątką.

MASZYNY do **Kopjowania Listów** i Foljowania Xiążek, nadesłane zostały w kommis z Anglji, które nabyć można po cenach fabrycznych, w Kantorze Józefa Hohendlinger, przy ulicy Przejazd pod Nr 649. 1

W dniu 30 Stycznia, podczas balu w Resursie kupieckiej, pozostawioną została na Galeryi Maleńka **Chustka** giupiorowa od nosa, ręcznej roboty. Ponieważ ta jest drogą pamiątką, uprasza się łaskawego Znalazcę, o oddanie takowej przy ulicy Krak:-Przed: pod Nr 420 obok Poczty, gdzie Zegarmistrz, na drugie piętro, za stosownem wynagrodzeniem.

Udoskonalona **Kucharka**, życzy sobie zajmować się sporządzaniem Obiadów lub Kolacji. Uprasza więc potrzebujących takowej, aby raczyli zgłosić się pod Nr 2814*a* przy ulicy Bednarskiej do P. Karola Bek. — Józefa Em.



Płaszcz Szopowy, mało używany, do sprzedania za cenę Rs. 60. Wiadomość powziąść można przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 398, na 1m piętrze, pierwsze drzwi na lewo.

Jest do sprzedania w domu pod Nr 586 przy ulicy Długiej, wchodząc ze wschodów po lewej ręce, **Kołnierz** Sobolowy, świeżym fasonem, i Sztuczka wełniana z fasonowanemi bokami, za bardzo pomierną cenę.

Majątek Ziemski, położony w Pcie Lubelskim, o mil 4½ od Lublina, mający rozległości dzies: 922 (włók 60), jest do sprzedania z wolnej ręki. Chcący nabyć takowy, raczy się zgłosić rano do godz: 9, a po południu od 4 do 6, pod Nr 1401 przy ulicy Śto-Krzyzkiej i Marszałkowskiej, na 1e piętro od ulicy Śto-Krzyzkiej, lub do Rejenta Okrę: Ostrołęckiego w Ostrołęce, gdzie bliższą wiadomość o wszystkich szczegółach będzie mógł powziąść. Nadmienia się, że kupno może nastąpić z inwentarzem żywym, lub bez; oraz że przy gruncie pozostaje kilkadziesiąt tysięcy kapitału, z procentem prawnym i amortyzacyjnym.

ŚLEDZI Hollenderskich, wyborowych, otrzymał świeży transport, Kantor Kommissowy i Expedycyjny *Józefa Hochedlinger*, przy ulicy Przejazd, pod Nr 649.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe zimna stopni 0.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 7.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Wesele Figara*.

F O X A L.

Dziś wieczorem, Zabawa Humorystyczno-Muzykalna Towarzystwa P. Wentzel. Gospodarz poleca się doskonałem Piwem na kufle z fabryki A. Lentzkiego i smacznemi przekąskami.—L. A.

Nowa **Wielka Wystawa CYKLORAMY**, w ocieplonej Szopie, na placu Krasińskich, jest codziennie do widzenia: jako to: MOSKWA; PLEORAMA; KWEBEK do HALIFAX nad rzeką Śgo Wawrzyńca; JEROZOLIMA; HAMBURG, i t. p. Cena wejścia kop: 15 i k. 2½ na ubogich. ☞ Wystawa ta, w krótkim czasie zmienioną zostanie.

Dziś i każdodziennie od godz: 6tej wieczorem, P. Emil Gutman. komik, z swą kompanją z 6ciu osób złożoną, w kostiumach Styryjskich, grać i śpiewać będzie, w zakładzie Piwa Bawarskiego w pałacu Blanka, przy ulicy Senatorskiej.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1858 roku.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*